

Danny x Włodi x Białas, Na widoku

czuje że siedzę w pierwszej
choć pisze to w ostatniej
patrzają na ręce
chu* że już x mnie nie ma w ławce

słabo ściągałem w szkole
oczy zdradzały prawdę
czuje się w każdy słowie
jak tu stoję
nawet jak je zamknę
jak im otworzyć głowę
gdy nie ma mnie z tamtej strony
gdy nie mam i nie miałem
życia, które zbudza podziw
jak mam przełamać lody
gdy patrzają na mnie chłodno
buty, sikor drogi rzucić im
czy czekać aż dorosną
oni jedyny lek na cały egocentryzm
tylko tak mówiąc o sobie sprawie byście coś wynieśli
mój sukces niepojęty, wypracowany od podstaw
na sam widok mojej gęby
powiesz : odetchnij ziom, odstaw
dom się rozsypał dwie dekady temu
ale wypije za matkę i ojca
żadna trauma życia
bo oboje zostawili mi miłość która pozwoliła mi kimś zostać
twój obraz, wypadkowa tego co powiesz
i tego co usłyszą w plotkach
dobrze że u mnie wciąż to samo
co w tych wszystkich zwrotkach

czuję się nagi kiedy słuchasz moich słów
czuję się nagi kiedy znowu stoję tu
na widoku/2x
gdzie byś się nie chował prawdę o nas wyjmą nawet z cudzych ust
/2x

odkąd pamiętam rap grał na osiedlach
kiedy byłem lustrem dla nich chcieli nosić mnie na rękach
spójrz mi w oczy, jestem jak otwarta księga
prawdę dam na tacy, ale piątkę skitram w rękach
był dylemat
pytania jak chcemy to nagrać
cała ta nasza prawda
w końcu podchodzi pod jakiś paragraf
komu wierzyć, kiedy w usta wody nabrać
bo jedyna opcja wtedy to coś świat wyrwać z gardła
takie realia, szczeniacka duma
szczęście za winklem
zerwane więzy
parę spraw, które niejedne chciałby przemilczeć
życie beztroskie
życie bez ciśnień
robimy zamęt, rewolucje
czarne owce w muzycznym przemyśle
sporo wersów dałem sporo osobistych
żadnych bym nie skreślił
nie ma żadnej czarnej listy
instynkt podpowiada
żeby tak do końca iść z tym
grać w otwarte karty z nimi
nawet jak po wszystkim

czuję się nagi kiedy słuchasz moich słów
czuję się nagi kiedy znowu stoję tu
na widoku/2x
gdzie byś się nie chował prawdę o nas wyjmą nawet z cudzych ust
/2x

czysta pasja prawda płynie,
to jak z kaset Volta
bo do ukrycia nie mam wiele
poza stanem konta
inni by nie opisali tych przeżyć za nic
a ja choć nie było się czym chwalić
nawijałem za nic
nawet jak byłem
zapłakany dzieckiem, zastraszany wiecznie
przez napierd* bestię
to uniosłem to i jestem
u progu moich marzeń
a kiedyś pokój starych
mi nie imponował chlaniem perły
bez przerwy przerwy szczegóły masz na hejt Mi
do szkoły szedłem na drugie śniadanie żeby było pierwszym
pamiętam każda łzę matki
to jak w banie wszedł rap mi
gdyby nie on pewnie bym na świat dziś patrzył przez kratki
czasem czuję że za dużo mówi mama
ale jestem winny im to , się chcą tym utożsamiać
sam szukałem oparcia w nagraniach
błądziłem we mgle
ale nigdy nie wstydziłem się kim jestem
mimo że wiecznie

czuję się nagi kiedy słuchasz moich słów
czuję się nagi kiedy znowu stoję tu
na widoku/2x
gdzie byś się nie chował prawdę o nas wyjmą nawet z cudzych ust
/2x